

Jezu, Eucharystio, życie mej duszy

UCZTA

(J 6, 1-13.48-58)

Wprowadzenie do modlitwy osobistej

- Na początku poproszę Ducha Świętego, by poprowadził mnie przez ten czas spotkania ze Słowem Bożym, by otwierał moje serce na przyjęcie Słowa i Jego rozważanie.
- Przeczytam uważnie tekst szóstego rozdziału Ewangelii wg św. Jana. Zwrócę większą uwagę na wersety od 1 do 13 oraz od 48 do 58.
- Jezus zaprasza mnie, bym stał się świadkiem cudu rozmnożenia chleba i ryb. Będę uważnie patrzeć na Jego gesty i z uwagą słuchać Jego słów.
- Wydarzenie to jest zapowiedzią ustanowienia Eucharystii. Tak, jak kiedyś Jezus dał pokarm głodnym ludziom idącym za Nim, tak teraz nam, swojemu Kościołowi, również przygotował ucztę, ucztę, na której spożywamy Jego Ciało i Krew obecne w konsekrowanym chlebie i winie.
- W naszej kulturze chleb jest pokarmem najbardziej zwyczajnym, prostym, po który sięgamy codziennie. W taki właśnie sposób Jezus chce być obecny w naszym życiu: nie od święta, nie tylko na nadzwyczajne okazje, ale zawsze, zwyczajnie i prosto. Chce zaspokoić nasz codzienny głód. Tylko czy my uświadamiamy sobie, jak bardzo jesteśmy głodni? Głodni miłości, bliskości, akceptacji i zrozumienia, głodni prawdy i szczerości, bezpieczeństwa i pokoju, głodni poczucia wartości i sensu? Popatrzę w głąb mojego serca i stając przed Jezusem opowiem Mu o moim największym głodzie.
- Wino jest znakiem radości, błogosławieństwa i świętowania. Z drugiej jednak strony, aby winne grona mogły stać się winem, muszą zostać zmiżdżone. Wino jest więc również symbolem cierpienia. Jezus używa tego znaku, by nam pokazać, że przez swoją mękę i śmierć, chce nam ofiarować pełnię życia w radości, pokoju i Jego błogosławieństwie. Co teraz jest moim największym cierpieniem? Jeśli złączę je w Eucharystii z cierpieniem Jezusa, zostanie przeprowadzone przez tajemnicę Jego śmierci i zmartwychwstania i doświadczę w pośrodku niego Bożego błogosławieństwa.

- Jezus mówi: *Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6, 55-56). Czy na prawdę w to wierzę? Czy jestem gotów świadczyć o tej prawdzie wobec innych?
- Jezus, przychodząc do nas w Komunii Świętej, karmiąc nas swoim Ciałem i Krwią obdarza nas swoim życiem, które trwa wiecznie. Każde złączenie z Nim sprawia, że jesteśmy coraz lepiej przygotowani do bycia z Bogiem przez całą wieczność. Czy wierzę w tę obietnicę? Czy jest ona powodem mojej radości?
- Życie wieczne to doświadczenie wzajemnej miłości, jaka łączy człowieka z Bogiem. Im bardziej jesteśmy otwarci na Bożą miłość, im bardziej pozwalamy się jej przemieniać, tym mocniej pulsuje w nas wieczne życie. Jak dziś chciałbym okazać Bogu moją miłość?

Propozycja lektury duchowej

„Dzienniczek” św. s. Faustyny, numery:

914, 1385, 1393, 1407, 1420, 1427, 1489, 1810.